KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21go Sierpnia 1866 r. | № 188. | Lat 45. | Dnia 9 (21) Sierpnia 1866 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 9, w poł. c. st. 17. Wys. wody st. 5 c. 10. (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 4 m. 53. Zachód „ 7 „ 11 | Jutro, ŚŚ. Symforjana i Tymoteusza MM.

(Dokończenie Annexów wraz z przepisami o sposobie uzupełnienia poboru do wojska w Królestwie Polskiem. Patrz Nr 187 „Kurjera Warszawskiego.)

II. *Wykup od powinności zaciągowej.*

Par. 10. Prawo wykupu udziela się w sposobie czasowego środka, na odbyć się mający w roku 1866 pobór do wojska, wszystkim mieszkańcom Królestwa podlegającym powinności zaciągowej, nie wyłączając i tych, którzy wejdą do służby wojskowej z poboru.

Par. 11. Nie mogą korzystać z prawa wykupu spisowi oddani już, lub którzy w przyszłości oddani zostaną do służby wojskowej za zbiegostwo lub ukrywanie się przed zaciągiem, za rozmyślne okaleczenie się, jako też za przedstawienie fałszywych dowodów w celu wyłączenia się lub uwolnienia od zaciągu.

Par. 12. Młodzi ludzie w wieku spisowym będący, również nie doszli jeszcze wieku spisowego, jeśli nie życzą wystawiać się na skutki losowania, mogą wykupywać się przed ukończeniem poboru i pozyskać uwolnienie raz na zawsze od powinności zaciągowej.

Par. 13. Wysokość wykupnej opłaty, ustanawia się na *tysiąc* rubli srebrem. Osobie, która wniesie tę summę, wydaje się świadectwo wykupne.

Par. 14. Chcący uzyskać świadectwo wykupne, zanieść ma o to prośbę do właściwego Rządu Gubernjalnego lub do Magistratu Miasta Warszawy, z załączeniem kwitu kassowego na wniesioną opłatę wykupną.

W prośbie ma być wyrażone imię i nazwisko osoby, dla której nabywa się świadectwo, tudzież imię jej ojca, oraz nazwa Powiatu i Okręgu konskrypcyjnego, do którego ona ze względu na miejsce stałego swego zamieszkania należy; o tychczas osobach, które już wcielone zostały do służby wojskowej, winien być wymieniony w prośbie rok wejścia do służby i miejsce spełnienia powinności zaciągowej.

Par. 15. Rządy Gubernjalne i Magistrat m. Warszawy, po dokładnem przekonaniu się o służącem proszącemu prawie do wykupu, wydają mu imienne świadectwo wykupne od powinności zaciągowej, według załączonego wzoru lit. *B.* i jednocześnie czynią rozporządzenie względem zrobienia stosownej adnotacji w Wykazie spisowych. Jeśli zaś osoba, która nabyła świadectwo wykupne, zostaje już w służbie wojskowej, naówczas Rządy Gubernjalne i Magistrat miasta Warszawy, odnoszą się oprócz tego do Sztabu Warszawskiego Okręgu Wojennego o powrócenie osoby tej do pierwotnego stanu.

Par. 16. Osoby, które korzystały z wykupu, zaliczają się na rachunek bieżącego lub najbliższego poboru w tym Okręgu konskrypcyjnym, do którego według miejsca zamieszkania należą i potrącają się z ogółu ludności przy oznaczeniu kontyngensu zaciągowego.

III. *Przepisy ogólne.*

Par. 17. Osoby, które nabyły świadectwo uwalniające (Par. 6) albo wykupne (Par. 13), uwalniają się od zaciągu na całe życie. Świadectwa tak uwalniające, jako też i wykupne, wydają się zawsze imienne; nie mogą one być odstępowane innym osobom i w żadnym razie zwracane do Skarbu z żądaniem zwrotu uiszczonej opłaty.

Par. 18. Spisowym uwolnionym na zasadzie Paragrafów 4—7 i tym, którzy się wykupili, nie wzbrania się wstępować do zaciągu z własnej woli lub z najmu, jeśli uznani będą za zdatnych do służby wojskowej.

Par. 19. Nadzór nad wyrachowaniem się z wydanych świadectw, uwalniających i wykupnych, wkłada się na Komissję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Za każde nieprawnie wydane świadectwo, ma być ściągniętą z każdego z winnych summa wyrównywająca wartości świadectwa.

Par. 20. Summy osiągnięte z wykupu i z zastąpienia powinności zaciągowej w naturze opłatą pieniężną, przelewają się do Kassy Głównej Królestwa Polskiego, zkąd przechodzą do rozporządzenia Ministerstwa wojny. Z summ wyżej oznaczonych, wpływy osiągnięte z wykupu, użyte być mają na wydatki, dotyczące najmu ochotników Rządowych.

Par. 21. Wykonanie niniejszych przepisów, które wniesione być mają do Dziennika Praw, poleca się Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod nadzorem Urządzającego Komitetu w Królestwie.

Annex do Par. 9.

Wzór lit. A.

Świadectwo o uwolnieniu na zawsze od powinności zaciągowej.

Zaciągowy N. N., zamieszkały w gminie N. lub mieście N. takiego to powiatu i gubernji, skorzystał z dozwolonego zastąpienia powinności zaciągowej w naturze opłatą pieniężną, i przedstawił kwit z wniesienia do kassy powiatowej N. N. summy, ustanowionej (rs. 400), w skutek czego uwalnia się na zawsze od powinności zaciągowej.

Miasto N., dnia N. miesiąca N. roku N.

(Pieczęć i podpis Gubernatora Cywilnego lub Prezydenta m. Warszawy.

Uwaga. Jeśli świadectwo wydane zostanie zaciągowemu przez Naczelnika Powiatu, w takim razie Naczelnik Powiatu obowiązany jest stwierdzić to świadectwo podpisem własnym poniżej podpisu Gubernatora Cywilnego.

Annex do Par. 15.

Wzór lit. B.

Świadectwo o uwolnieniu na zawsze od zaciągu do wojska.

N. N. (tu wypisać imie i nazwisko nabywcy, oraz imie ojca jego), mieszkaniec gminy lub miasta N. N.,

Powiatu N., Gubernji, na imie którego wniesioną została do Kassy wykupna od zaciągu do wojska opłata w ilości rubli srebrem *tysiąc*, skorzystał z takowego wykupu i dla tego uwalnia się na zawsze od powinności zaciągowej w Królestwie Polskiem.

W dowód czego udziela się niniejsze świadectwo z przyłożeniem pieczęci urzędowej.

Miasto N, dnia N, miesiąca N, roku N.

(Pieczęć i podpis Gubernatora lub Prezydenta m. Warszawy).

Zgodnie z oryginałem:
Dyrektor Kancellarji Komitetu Urządzającego,
(podpisano) *W. Bielozierski.*

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano.

„Zatwierdzam."

W Peterhofie, d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 roku.
(podpisano) Sekretarz Stanu *M. Milutin.*

Annex do Art. 5go.

Przepisy o stanach i osobach zaciągowi wojskowemu niepodlegających lub czasowo od niego uwalnianych.

(W miejsce artykułów 8 i 9 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 3cim (15) Marca 1859 roku Ustawy o powinności zaciągowej w Królestwie Polskiem.)

I. Zaciągowi wojskowemu nie podlegają:

1. Szlachta Ruska przesiedlona do Królestwa, po ogłoszeniu Najwyżej zatwierdzonego w dniu 27ym Maja 1836 roku prawa o porządku przesiedlania mieszkańców Cesarstwa do Królestwa Polskiego.

2. Szlachta Królestwa Polskiego, która nabyła szlachectwa dziedzicznego po ogłoszeniu Najwyżej zatwierdzonego w dniu 25tym Czerwca (7 Lipca) 1836 roku prawa o szlachectwie w Królestwie i jej potomstwo.

3. Szlachta osobista, która nabyła tej godności w Królestwie.

4. Duchowni wszystkich wyznań Chrześcijańskich tak świeccy, jak i zakonni, dyakoni, i w ogólności cała służba kościelna przy kościołach prawosławnych.

5. Członkowie rodzin pozostałych po osobach pozbawionych życia przez powstańców, za wierność Tronowi i prawu, którzy podlegają uwolnieniu od zaciągu do wojska, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 16go (28) Lutego 1865 r.

6. Cudzoziemcy i ich synowie, tudzież cudzoziemcy, którzy przyjęli poddaństwo w Królestwie i synowie ich, zrodzeni przed przyjęciem przez ojców ich, tego poddaństwa.

7. Menoniści i Bracia Morawczycy, których rodzice należeli do tych wyznań.

8. Żydzi, którzy przyjęli religię Chrześcijańską, przed ogłoszeniem rozporządzenia o odbyć się mającym poborze.

II. Czasowo od zaciągu wojskowego uwalniają się:

W czasie zostawania w służbie.

9. Osoby zajmujące w służbie cywilnej posady etatowe klassowe i kancelliści etatowi, tudzież zostający przy sądach: rejenci, obrońcy, komornicy sądowi, woźni, upoważnieni do wręczania aktów sądowych i aplikanci sądowi.

Uwaga. Za aplikantów sądowych uważać należy te tylko osoby, które przyjęte są przez Komisję Rządową Sprawiedliwości na aplikantów do Władz Sądowych; a za woźnych sądowych, tylko te, które są przyjęte do tychże Władz dla wręczania aktów Sądowych, i które wykonały przysięgę.

10. Osoby, które w jednym z wyższych lub średnich Zakładów naukowych Cesarstwa lub Królestwa Polskiego otrzymały stopień naukowy, tytuł lub attestat, nadający im prawo do rangi klassowej za wejściem do służby cywilnej, i które weszły do takowej.

11. Wójci gmin, Ławnicy i Sołtysi.

Uwaga. Jeżeli wójt gminy pełnił należycie obowiązki swoje przez dwa trzechlecia, w takim razie uwalnia się od powinności zaciągowej, podług jego wyboru, jeden z jego synów, krewnych lub wychowańców.

12. Pocztyljoni etatowi, którzy weszli do służby przed dojściem wieku spisowego.

13. Osoby przyjęte do fabryk górniczych i innych górniczych zakładów Rządowych, po wykonaniu przez nich przysięgi i zapisaniu ich do rodowodów górniczych, dopóki do stanu górniczego należeć będą, również ci z ich synów, którzy poświęcą się zawodowi górniczemu w zakładach Rządowych i po uznaniu ich za zdolnych, zapisani zostaną do fabrycznych xiąg rodowodowych. Przepis ten rozciąga się też i do robotników zakładów górniczych prywatnych.

14. Z osób służących przy drogach żelaznych:

a) Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, wszystkie pobierające od Zarządu tych dróg płace etatowe. Pod przepis ten nie podchodzą: dyetarjusze, aplikanci, woźni, służący Zarządu, szwajcary, lampucery, stróże i tragarze, również rzemieślnicy i robotnicy zostający przy fabrykach tych dróg.

b) Warszawsko-Terespolskiej — zostający w obowiązkach: Inżynierów, Nadzorców drogi, służących przy tarczach do obracania wagonów, Nadzorców warsztatów, Mechaników, Maszynistów, Zawiadowców Stacji i ich Pomocników, oraz Telegrafistów.

c) Fabryczno-Łódzkiej — Inżenierowie, Nadzorcy, Stróże przy tarczach do obracania wagonów, Nadzorcy warsztatów, Mechanicy, zawiadowcy stacji i ich pomocnicy, oraz Telegrafiści.

Dopóki pełnić będą obowiązki swego powołania.

15. Professorowie, Adjunkci, Docenci i Nauczyciele Zakładów Naukowych Rządowych, również prywatni wyżsi i niżsi guwernerowie domowi w stopniach tych przez Zarząd Oświecenia Publicznego zatwierdzeni.

16. Organiści przy kościołach parafjalnych Rzymsko Katolickich i Kantorowie przy kościołach Ewangelickich;—pierwsi w takim tylko razie, jeżeli nie mniej jak lat dwa w tych obowiązkach zostają.

17. Lekarze, Aptekarze, Weterynarze wszelkich stopni i Felczerzy etatowi.

18. Inżenierowie, Budowniczowie i Jeometrzy, którzy otrzymali te stopnie i nazwy przy wyjściu z zakładów naukowych, lub też w skutek examinów, złożonych według przepisów na ten przedmiot w Królestwie ustanowionych, tak ci, którzy zostają w służbie Rządowej, jako też i ci, którzy chociaż w takowej nie zostają, lecz rzeczywiście zajmują się pracami technicznemi dla osób prywatnych lub dla Rządu.

19. Rzeźbiarze, Malarze i Mechanicy, jeśli w sku-

tek examinu, złożonego w Komitecie istniejącym przy Zarządzie Oświecenia Publicznego, przyznanem zostanie, że uczynili postęp celujący, i jeśli według poświadczenia Władz Administracyjnych, zajmować się będą swą sztuką z pożytkiem.

Uwaga. Tu należą także poddani Królestwa Polskiego, którzy ukończyli kurs nauk w Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych, i otrzymali jeden z nadawanych przez tęż Akademję stopni, to jest artysty nie klassowego, lub klasowego, albo też Akademika.

20. Zapisani do xiąg gildyjnych kupieckich mieszkańcy Cesarstwa, przesiedleni do Królestwa Polskiego.

21. Artyści Teatrów Warszawskich przez Dyrekcję tychże zatwierdzeni.

22. Rabini przez Rząd zatwierdzeni.

Oprócz tego uwalniają się od powinności zaciągowej, sześćdziesięciu z pomiędzy kandydatów, zostających przy Rabinach dla nabywania wiadomości praktycznych. Wybierani oni być mają przez Rabinów i przez Rządy Gubernjalne zatwierdzani, w tych miastach, które będą wskazane przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, odpowiednio do ludności Starozakonnej.

23. Żydzi rolnicy, którzy przed rokiem 1865, nabyli już prawa do czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej, na zasadach wskazanych w Najwyżej zatwierdzonych w dniu 14 (26) Września 1843 roku przepisach o powinności zaciągowej żydów w Królestwie Polskiem.

W czasie zostawania w zakładach naukowych.

24. Studenci Cesarskich Uniwersytetów i Warszawskiej Szkoły Głównej.

25. Kształcący się w Zakładach Wojenno-Naukowych.

26. Uczniowie dwóch wyższych klass:

a) Gimnazjów i Progimnazjów męzkich i

b) Szkoły Głównej Niemiecko-Ewangelickiej w Warszawie, jeżeli wszyscy oni przebyli w tych zakładach nie mniej jak lat trzy.

27. Uczniowie kursów pedagogicznych dla ludności Polskiej, Greko-Unickiej i Litewskiej w Królestwie Polskiem, oraz takichże kursów przy Szkole Głównej Niemiecko-Ewangelickiej, wszyscy przez czas zostawania ich w tychże zakładach. Z prawa tego korzystają przez ciąg jednego roku po wyjściu z pomienionych kursów pedagogicznych, uczniowie, którzy ukończyli kurs nauk i otrzymali patenta, chociażby jeszcze nie zostali pomieszczeni w służbie nauczycielskiej.

28. Uczniowie szkoły Felczerskiej.

29. Uczniowie szkoły Weterynaryjnej.

30. Uczniowie Seminarjum Chełmskiego.

31. Uczniowie szkoły Djaków przy Katedrze Chełmskiej, również Djaki Cerkiewni wyznania Greko-Unickiego, którzy ukończyli kurs nauk w tejże szkole,— pierwsi przez czas zostawania ich w szkole, a ostatni i po ukończeniu w niej nauk, dopóki pełnić będą obowiązki Djaków; niemniej Djaki, którzy chociaż nie pobierali nauk w pomienionej szkole, lecz niemniej jak przez lat dwa pełnili obowiązki Djaków.

32. Uczniowie Warszawskiego Instytutu Muzycznego, według poświadczenia Zwierzchności, odznaczający się talentem, pracowitością i moralnem sprawowaniem się.

Z tytułu stosunków rodzinnych uwalniają się.

33. Syn jedynak, którego rodzice lub jedno z nich zostaje przy życiu i wyłączonym mieć go pragną od zaciągu wojskowego.

34. Jeżeli rodzice mają dwóch lub więcej synów, lecz wszyscy oni oprócz jednego, podlegającego zaciągowi do wojska, uznani zostaną przez Komisję Konskrypcyjną i Urząd Rekrucki za dotkniętych kalectwem i przytem za niezdatnych całkiem do pracy i trudów, w takim razie ten ostatni syn na prawach jedynaka u rodziców lub jednego z nich zostającego przy życiu, uwalnia się od zaciągu, ale nie inaczej jak po przedstawieniu co do tego wiarogodnych świadectw:

a) iż tak ojciec, jako też i matka jego są pozbawieni środków utrzymania się,—i

b) że pomieniony syn ich, utrzymuje rodzeństwo swoje własną pracą.

Spisowy, nie przedstawiający podobnych świadectw, nie może korzystać z prawa uwolnienia go od zaciągu do wojska.

35. Syn pozostały po oddaniu wszystkich innych do wojska, uwalnia się na prawach jedynaka.

36. Wnuk wybrany przez dziada lub babkę, którym własne dzieci pomarły, i którzy nie mają innych krewnych, mogących im dać przytułek, uwalnia się w skutek prośby dziada lub babki nie posiadających możności utrzymania się własną pracą,—lecz w takim tylko razie, jeśli on utrzymuje tegoż swego dziada lub babkę.

37. Spisowy przysposobiony za syna (adoptowany) porządkiem prawem przepisanym, jeżeli przysposobienie nastąpiło przed dojściem przezeń wieku spisowego i jeżeli on, od dzieciństwa i nie później jak od lat pięciu wieku mieszkał przy opiekunie, który go za syna przysposobił.

38. Wdowcy mający na opiece własne swe dzieci małoletnie, uwalniają się od powinności zaciągowej, chociażby weszli w powtórne związki małżeńskie.

39. Opiekunowie główni, prawnie obrani do zarządu majątkiem małoletnich braci i siostr, których rodzice umarli i zostawili majątek nieruchomy lub też prawo dziedzicznego posiadania cząstek rolnych, wolni są przez czas opieki od zaciągu wojskowego, jeżeli rzeczywiście utrzymują przy sobie małoletnich braci i siostry, i jeżeli w rodzinie nie ma innych braci albo krewnych wolnych od zaciągu wojskowego, z jakiegokolwiek bądź powodu, nie przeszkadzającego im być opiekunami.

Ze szczególnych względów uwalniają się:

40. Ci, którzy ukończyli kurs nauk w Instytutach Politechnicznym i Gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa i otrzymali patent na stopień Inżeniera Cywilnego lub Agronoma, jeśli następnie przez naganne prowadzenie się nie pozbawią się tego prawa.

41. W razie, jeżeli przy jednym i tymże samym poborze, dwaj bracia wyciągną numera losowe przeznaczające ich do wojska, jeden z nich na ten raz za wspólną zgodą między sobą, lub w razie niezgodzenia się, losem, uwalnia się od zaciągu wojskowego.

Za zgodność z oryginałem:
Dyrektor Kancellarji Urządzającego Komitetu,
W. Bielozierski. (Dz: W.)

*

— *W Warszawskim Zarządzie Dochodów z Akcyzy*, zostali mianowani: nadzorcami ucząstkowymi: zajmujący posadę komisarza wotczynnego w powiatach Oranienbaumskim i Jamburgskim, Sekretarz Gubernialny Konrad Link, i Kandydat oddziału administracyjnego wydziału prawnego Cesarskiego St Petersburgskiego uniwersytetu, Mikołaj Dubrawin; zaliczeni do tegoż Zarządu nadetatowo: zajmujący posadę pisarza przy marszałku szlachty powiatu Krasnosłobodzkiego, Sekretarz Kolegjalny Jan Tarchow; zajmujący posadę etatowego ordynatora szpitala Twerskiej Rady Opiekunczej, Asesor Kolegjalny Wiktor Polakow i rzeczywisty student Cesarskiego Moskiewskiego Uniwersytetu oddziału nauk naturalnych na wydziale fizyczno-matematycznym, Paweł Kowańko; — Tarchow od 26 Lipca (7 Sierpnia), Link, Dubrawin i Polakow od 28 Lipca (9 Sierpnia), a Kowańko od 3/15 Sierpnia. (D. W.)

— *Kommissarz przy Warszawskim Komitecie Powszechnej Wystawy Paryzkiej r. 1867.* — Podaje do wiadomości, iż zgłaszających się do Niego w interesach wystawy, przyjmować będzie w godzinach rannych w mieszkaniu swem przy ulicy Mazowieckiej, Nro 1346d. — Tytus *Halpert*. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Rzeczywiści Radcy Stanu: *Dekuciński*, z Tłuszczy; *Kułakowski*, z Petersburga; — wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant J. C. M. Baron *Korff*, Członek Rady Państwa, za zagranicę; Jenerał Lejtnant *Orłow*, do Kalisza; Jenerał Major *Karcow*, do Kielc; Rzeczywisty Radca Stanu, Xiążę *Woroncow-Weljaminow*, do Petersburga; Vice-Gubernator Gubernji Płockiej *Goremikin*, do Petersburga.

— Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się w kościele Powązkowskim żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Walentego *Bączkowskiego*, Fabrykanta fortepjanów, po którem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu. Pozostała w żalu Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na rzeczone Nabożeństwo zaprasza. (13,184.)

— Jutro, w kosciele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się Wotywa za duszę ś. p. Juljanny z Karczewskich *Mysłowskiej*, zmarłej dnia 7go b. m., na które pozostały Mąż wraz z Rodzeństwem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (13,221.)

— Wczoraj o godzinie 1ej z południa, z kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego, na cmentarz tegoż wyznania, przeprowadzone zostały zwłoki ś. p. Teodora *Oldenburga*, Jenerała Piechoty, w 75 roku życia zmarłego. Przed sześciokonnym karawanem niesione były na kilku poduszkach zaszczytne znaki, któremi zmarły Jenerał za życia był ozdobiony. Tuż za trumną postępowali: JW. Hrabia Namiestnik, exportujący Pastor *Otto*, Rodzina nieboszczyka, Jenerałowie i liczny orszak pogrzebowy. Dwa bataljony piechoty, sześć armat i szereg powozów, zamykały pochód.

— (Art. nad.) Onegdaj o godz. 3ej po południu, z kaplicy Ewagelicko Augsburgskiej, na cmentarz tegoż wyznania, przeprowadzone zostały zwłoki ś. p. Marji *Bauer*, córki Głównego Naczelnika Ruchu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. Ś. p. Marja, w krótkiem, bo tylko dwunastoletniem życiu, obok nieograniczonej miłości rodziców i rodzeństwa, potrafiła zjednać sobie miłość wszystkich ją otaczających. To też liczny, przeszło 300 osób składający orszak, towarzyszył zwłokom Marji na miejce wiecznego spoczynku, gdzie Pastor *Otto*, w krótkiej, rzewnej przemowie, oddał hołd cnotom tej rozkwitającej dopiero dziewicy i koił niczem niepocieszoną rodzinę. Tak z kaplicy na karawan, jakoteż od rogatek do grobu, śmiertelne szczątki ś. p. Marji, niesione były na barkach kollegów i podwładnych ojca nieboszczki, w żałobne oznaki przybranych, którzy tym sposobem chcieli mu dać dowód poważania i współudziału jego boleści. Pokój anielskiej duszy.

X. M.

— Piszą nam z Brześcia Litewskiego: Dnia 29 Lipca r. b., w tutejszej kaplicy Ewangelickiej, odbył się o godz. 8 wieczorem, obrzęd zaślubin, pobłogosławiony przez JX. Pastora *Freyera*, zawarty między W-ym Rotmistrzem Alexandrem *Haber*, synem ś. p. Radcy Dworu Karola i Anny *Haberów*, a W-ną Zofją *Rejch*, córką Wgo Radcy Kollegjalnego Rudolfa i Luizy *Rejchów*.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, — Z przedstawienia teatru P. Franciszka *Rappo*, danego w dniu 14 b. m., na korzyść ubogich pod opieką Towarzystwa zostających, było dochodu rs. 332 kop: $40\frac{1}{2}$, a że wydatki wynosiły rs. 13 kop: 70, przeto pozostało czystego dochodu rs. 318 kop: $70\frac{1}{2}$. o czem Warsz: Tow: Dobroczynności, ma honor podać do powszechnej wiadomosci i zarazem oświadczyć podziękowanie tak P. Franciszkowi Rappo, za odstąpienie na korzyść ubogich całego dochodu z dnia tego, jak również Administracji Zakładu Gazowego, za oświetlenie teatru bezpłatnie; P. Kuhne, za granie ze swą orkiestrą, i P. Cotti, za druk afiszów, również bezinteressownie. — Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*. Członek, Sekretarz Tow:, K. *Dąbrowski*. (D. W.)

— Wczoraj rozpoczął się kurs nauk w Gimnazjach i Szkołach Powiatowych.

— Wczoraj przypadła wizyta główna w Ochronie IXej, imie Xiędza Baudouina noszącej, pod Nr 592, przy ulicy Długiej położonej. Opiekunką tej Ochrony jest JW. Karolina Hr. *Roztworowska*, Opiekunami PP. Jan *Gautier* i Roman *Holizer*. Dzieci w ochronie na wizycie wczorajszej było ogółem 224, t. j. chłopców 113, dziewcząt 111, w liczbie których znajduje się 36 Izraelitek. Zebrane osoby wielce były zadowolone z odpowiedzi dziatek, z ich przytomności i znalezienia się; zasługa w tem wszystkiem należy się P. *Gautier*, który z niezmordowaną troskliwością zakładem się zajmuje, jako też i drugiemu Opiekunowi, oraz dozorczyni Pani Józefie *Święckiej* i pomocnicom PP. Estch *Nalepińskiej* i Alexandrze *du Laurans*. Z daru Pana *Koplewskiego* rozdano pomiędzy dzieci: surdut, pelerynkę, pięć par spodni, fartuszek, a ofiarowane przez Hrabinę *Roztworowską*, rubli srebrem piętnaście, rozpisano na xiążeczki Kassy groszowej, pomiędzy 50 dzieci, po kop. 30. Rozdano nadto wiele innych przedmiotów z ofiar PP: J. *Bajera i Bełczykowskiego* zakupionych, i t. d. Pierwsze nagrody w xiążeczkach, otrzymały: Zackiewicz Marjanna, Gotlieb Julja, Sakowska Apolonja, Brozych Andrzej, Szymelski Karol, Zackiewicz Jan.

— Obywatel Galicyjski, P. Ignacy *Łussakowski*, mieszkający w Cyrkule Przemyślskim, Powiecie Sieniawskim, blizko stacji pocztowej *Sieniawa*, we wsi Rudce, przysłał do Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, następujący, wielekroć, jak pisze, doświadczony przez

siebie, środek przeciw cholerze, a ten jest: aby chorego wysmarować po całem ciele *terpentyną*, (którą autor nazywa *alkoholem sosnowym*, dodając: „*Nie olejkiem, tylko prostą oczyszczoną terpentyną*,“) i okryć go dobrze. Chory dostaje silnych potów i wpada zaraz w sen długi i głęboki, po obudzeniu się z którego, jest już zdrów zupełnie.— To nam przypomina opowiadanie jednego podróżnika w Indjach Wschodnich, przed dwudziestu może laty umieszczone kiedyś w gazetach, który podróżując w towarzystwie kilku krajowców, został dotknięty cholerą. Ci natychmiast rozebrali go do naga, i ostrem szkłem, jakby lancetami, naciąwszy całą skórę od stóp do głowy, zakopali go literalnie w słomie ryżowej; poczem wszyscy razem zaczęli go w niej obracać i deptać nogami, tak, iż był pewnym, że go na śmierć zadławią. Operacja ta trwała dopóty, aż całkiem przytomności nie stracił, czyli raczej z osłabienia nie usnął. Obudziwszy się po kilkunastu godzinach, był jak gdyby w kąpieli od potu, ale uczuł się zupełnie zdrowym; całe ciało tylko było tak czarne jak Murzyna, i nie prędko do zwykłego koloru wróciło.

— Donosiliśmy już niejednokrotnie o mającej się urządzić w jesieni r. b. w Warszawie Wystawie kwiatów, owoców i roślin ogrodowych. Teraz dodajemy, iż Wystawa ta otwartą zostanie w dniu 21 Sierpnia (2 Września), o godzinie 12 w południe, w gmachu przy ulicy Królewskiej, Ujeżdżalnią zwanym, i przyległej galerji wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, i trwać będzie dni 3, t. j. do d. 23 Sierpnia (4 Września) włącznie. Pragnący przyjąć udział w pomienionej wystawie, zechcą wcześnie złożyć w biurze Komisji Rządowej w Wydziale Przemysłu i Kunsztów deklaracją na zwyczajnym papierze, w której wymienić należy: 1) Imię, nazwisko, stan i zamieszkanie osoby deklarującej nadesłanie okazu na wystawę. 2) Nazwę miejscową i botaniczną, rodzaj i ilość okazu, oraz miejsce jego pochodzenia. 3) Ilość miejsca, jakie zarezerwować wypada, dla pomieszczenia okazu na wystawie. Deklaracje te przyjmowane będą codziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych. Przyjmowanie okazów na Wystawę rozpocznie się od dnia włącznie 14 (26) Sierpnia r. b. Odcięte kwiaty i bukiety w celu ubiegania się o nagrodę, winny być nadesłane w dniu otwarcia wystawy przed godziną 8mą z rana; rośliny zaś, owoce i warzywa, najpóźniej na dwa dni przed otwarciem wystawy.

— *Panie Redaktorze!* W Atenach było prawo, podług mnie bardzo mądre i pożyteczne, obowiązujące każdego obywatela, aby gdy ujrzy na drodze lub na ulicy kłócących się, lub bijących się ludzi, nie pomijał ich obojętnie, lecz owszem starał się rozjąć i pogodzić, lub w potrzebie ująć się za skrzywdzonym niewinnie; gdy zaś dostrzeże co przeciwnego porządkowi lub bezpieczeństwu publicznemu, aby doniósł o tem natychmiast komu należy, coby temu zapobiedz lub nadal zaradzić zdołał. Owóż i ja odezwać się muszą w rzeczy na pozór drobnej, ale w istocie wartej zastanowienia. Idąc przed kilku dniami ulicą Wierzbową, postrzegłem, iż idący przedemną Pan jakiś, przyzwoicie ubrany, zachwiał się i upadł jak długi, na gładkim trotoarze flizowym. Przybiegłem na pomoc, sądząc, iż dotknięty chorobą; jakoż stłukł mocno rękę i zegarek w kieszeni; ale przyczyną upadku było nie co innego jak drobna pestka śliwkowa. Przypomniałem więc sobie, że niegdyś i to nieraz, proszono o to Szanowną Publiczność, aby tak pestek i owocowych ogryzków, jak palących się papierosów, na trotoarach pod nogi przechodzących nie rzucać, a to dla uniknienia przypadków, jakie z tego powodu wyniknąć mogą i wynikają. Nie posądzam i nie przypuszczam, aby ktoś przez przekorę to czynił; ale wiedząc, że coś komu może zaszkodzić, czyż to tak trudno o tem w razie danym pamiętać? A jeśli jest jaka ogólna, nieomylna cecha wyższej, prawdziwej, moralnej cywilizacji, tak pojedyńczych ludzi, jak towarzystw, to będzie nią zapewne: pamięć o dobru drugich i względność dla drugich.

— *Szanowny Redaktorze!* Słyszałem od Doktora, i to Doktora nie lada, że w obecnym czasie, w miejsce ogórków i innych mniej bezpiecznych *additamentów* do mięsa, najlepiej jest używać musztardy. Gorczyca bowiem rozgrzewa żołądek i ułatwia trawienie. Nie mówię ja o musztardach domowego *autorstwa*, których widok przypomina synopizma, ale o wybornej musztardzie Pana *Berlińskiego*, jakiej przygotowawszy w swoim składzie przy ulicy *Rymarskiej* rozliczne gatunki, może rozgrzać wszystkie żołądki tak przy obiedzie jak i *po obiedzie*. Co do mnie, jestem wielkim amatorem tego szczypiącego przysmaku, i biada restauratorowi, jeśli postawi przedemną słoik musztardy, licząc na moję diskrecją; nie pozna się z nim po mojem wyjściu. Wiem, że to jest nadużycie wiary publicznej! Ale co zrobić, nie jestem w stanie okiełznać tej dzikiej namiętności!— Apropos namiętności i musztardy. Mylnie ci doniesiono, jakoby na *Lesznie*, za narożną kamienicą od *Rymarskiej*, miano nowy dom stawiać; będzie to tylko mur, który zastąpi dotychczasowy parkan.— Uniżony Twój Służka, *Wawrzyniec K...*

— *Słownik kieszonkowy Polsko-Ruski*, obejmujący około pięciu tysięcy wyrazów najużywańszych w mowie potocznej, z dołączeniem wyrazów technicznych, używanych w korrespondencji biurowej, w gałęzi służby skarbowej, sądowej i administracyjnej, jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji, po cenie kop: 30 za exemplarz. Skład główny w xięgarni J. *Błaszkowskiego*, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, Nro 395.

— Xięgarnia J. J. *Okońskiego*, przy ulicy Miodowej, № 496, na nadchodzący czas szkolny, zaopatrzoną została we wszystkie dzieła, przeznaczone do użytku szkolnego w klassach niższych i wyższych, jak równie w dobór mapp, atlasów, wzorów: do rysowania i kalligrafji, i sprzedaje takowe po cenach przystępnych, a biorącym w znacznej ilości, odstępuje stosowny rabat.

— Wyszedł z druku tom Vty „Pamiętnika Naukowego,“ wydawanego i redagowanego przez Dra Karola *Gregorowicza*.

— Dla Kościoła w Kobełce, za Wisłą, P. Antoni *Murzynowski*, maluje obraz Śej Filomeny. Obraz ten prawie naturalnej wielkości, wyobraża Śtą Męczennicę w postawie klęczącej, z wiankiem róż białych na głowie, i z wzniesionemi w Niebo oczami.

— W rocznikach matematycznych, wydawanych

przez Panów: Gerono i Proubet, a dawniej przez ś. p. Terquema, znajdują się rozwiązania kilku zadań, podane przez Pana Niebyłowskiego, ucznia Liceum Bonapartego.

— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, wystawioną być ma komedja Augier'a, p. t. „Syn Giboyera“.

— Śpiewaczka tutejsza, Pani *Jakowicka*, za dni kilka wyjeżdża za granicę, na miejsce swego przeznaczenia, a we Czwartek, ma śpiewać podczas przedstawienia w Wielkim Teatrze.

— Wczoraj na ulicy Marszałkowskiej, widzieliśmy małą ubogą dziewczynkę, może z 10 lat mającą, która na deszczułce miała kilkanaście zręcznie zrobionych kapelusików dla lalek, i takowe po kilka kopiejek sprzedawała. Dziecię to opowiadało, iż przy pomocy matki swej czy siostry, z gałganków ofiarowanych im przez parę magazynów mód, kapelusiki te wykonywa. Szczęść Boże młodej tej latorośli, która od młodych latek przyuczając się do pracy, biedy niezawodnie w życiu nie doświadczy.

— Przed parą dniami zdechła u Pana *Kreutzberga* lwica, nazwisko Elizy mająca, otoż jak się dowiadujemy, skóra jej nabytą została przez osobę prywatną, i obecnie jest wypychaną przez Pana *Kieche*, zajmującego się podobnem zatrudnieniem.

— Podług „Kurjera Lubelskiego,“ oczekiwany jest wkrótce w Lublinie, P. *Kreutzberg*, ze swemi lwami, mający tam przybyć z Warszawy w przejeździe do Kijowa.

— *Lublin, d. 17 Sierpnia.* — Zapowiedziany i oczekiwany sławny tragik, P. Ira Aldridge, przybył do nas nakoniec, i w d. 15 b. m. mieliśmy przyjemność widzieć go w przybytku Melpomeny naszej; w trajedji Shakspeara, „Otello„ czyli „Murzyn Wenecki,“ w roli Otella. Ocenienie gry jego nie do nas należy, gdyż Europa już ją oceniła; my tylko powiemy, że pomimo podwojonej ceny biletów, teatr był napełniony, a ciągłe i rzęsiste oklaski świadczyły o zadowoleniu publiczności. Dnia następnego, powtórzono toż samo przedstawienie, ale publiczność nie była już tak liczna. Jutro, to jest dnia 18go, dany będzie dramat: „Kupiec Wenecki“.—Po ciągłych deszczach cieszemy się teraz stałą pogodą. Cholery dotąd u nas nie ma, było kilka wypadków choleryny, lecz te ukończyły się szczęśliwie; troskliwa jednak Rada Miejska przedsięwzięła środki ostróżności, bo nawet szpitale są już urządzone. — Wkrótce otworzony będzie Zakład Fryzjerski w hotelu Europejskim, i spodziewamy się, że znany naszemu miastu z tyloletniej bytności w Zakładzie Pan Antoni Czernicki, godnie odpowie wszelkim żądaniom publiczności.—*A. Bart.....*

— Dnia 25 z. m. w Kijowie, o godzinie 6ej po południu, spadł grad wielkości orzecha tureckiego, wśród burzy i ulewnego deszczu; trwał 5 minut.

— Onegdaj wieczorem, na rogu ulic Żelaznej i Krochmalnej, znaleziony został niewiadomy z nazwiska i pochodzenia człowiek, słabe oznaki życia dający, który po zawiezieniu go do Szpitala urządzonego za rogatką Wolską, wkrótce życie zakończył; zwłoki jego zabezpieczono do zejścia Sądu. — W tymże dniu z rana, w domu pod Nr 1362, przy ulicy Jasnej, w mieszkaniu stróża Marcina *Szymańskiego*, pozostawione samo i zamknięte dziecko jego, syn lat 4 liczący, zapalił zapałkę, od której zajęła się znajdująca w sienniku słoma, a następnie zapaliły się i rozmaite rzeczy drewniane; sąsiedni dopiero mieszkańcy spostrzegłszy dym i ogień, wybiwszy drzwi, znaleźli dziecko mocno poparzone, które znajduje się w niebezpiecznym stanie: ogień zaś zdołali ugasić. (G. P.)

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, dnia 16go Sierpnia.* — Prawo finansowe, dekretujące wypuszczenie 300 miljonów nowych pieniędzy papierowych, przeszło już jak słychać przez Radę Ministerjalną, otrzymało sankcję Cesarską, i ma być wkrótce ogłoszone. Część uzyskanych ztąd funduszów, ma być użytą na budowę kolei Franciszka Józefa, oraz kolei Rudolfa. Podobno rząd wesprzeć także myśli kolej z Pesztu do Losonz.—O wynagrodzeniu wojennem ze strony Włoch, myśleć nawet nie można, a za czworobok fortec Austrjacy spodziewać się mogą jedynie niejakich ustępstw celno i handlowo-politycznych.—O podróży Cesarza i Arcy-Xięcia Stefana do Pesztu, krążą rozmaite wieści, na których potwierdzenie jednak oczekiwać wypada.—Słychać, że Kanclerz Nadworny Węgierski Majlath, usunie się z tego urzędu, jeszcze przed mającem wkrótce nastąpić zwołaniem Sejmu Węgierskiego. — Wywieziony ztąd skarbiec bankowy, ma wrócić do Wiednia.—Cholera okazuje się tylko pojedyńczo w Wiedniu i okolicach.—„Triester Ztg.“ mniema, że wiadomość o bitwie statku *Dandolo* z korwetą Prusską *Vineta*, była baśnią dziennikarską. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 16 Sierpnia.* — „Monitor“ z dnia dzisiejszego donosi, że Cesarz przejeżdżał się wczoraj w towarzystwie jednego Adjutanta po lasku Bulońskim, i był żywo witany przez publiczność, onegdaj zaś pracował długo z P. Lavalette i innymi Ministrami, i tegoż dnia przyjmował z wizytą pożegnalną Cesarzowę Mexykańską, co dowodzi, że zdrowie jego nie pogorszyło się tak bardzo, jak głoszono. Że zaś wczoraj nie okazywał się publicznie i nie przyjmował władz z powinszowaniem w St. Cloud, to przypisać należy jedynie osłabieniu, jakie pozostało po kilku paroxyzmach febry, które dziś jednak nie dają powodu do żadnej obawy.—Kiedy lat zeszłych uroczystości 15go Sierpnia przechodziły zawsze bez wypadków, teraz przy fajerwerku, jaki spalony był na moście Inwalidów, wydarzyło się straszliwe nieszczęście. Ponieważ most *Zgody* był tylko otwarty dla publiczności, gdyż most *Inwalidów* użyty był do fajerwerku, a most *Almy* jest za odległy dla kommunikacji pomiędzy stokiem Inwalidów i Polami Elizejskiemi, przeto gdy około godziny 10ej po fajerwerkach, tłumy z lewego brzegu Sekwany rzuciły się ku mostowi, dla przyjrzenia się illuminacji na placu *Zgody*, ścisk na moście zrobił się taki, iż nikt przejść nie mógł. Tysiące ludzi odpychanych z jednej strony przez żołnierzy, z drugiej partych przez wzrastające tłumy, dusiło się prawie, gdy nagle jeszcze wpadła w tę massę nowa gromada pospólstwa. Wtedy zamieszanie doszło do najwyższego stopnia. Naprzód dał się słyszeć przeraźliwy kobiecy krzyk, a następnie wołania o pomoc, śród jęku umierających i rannych. Każdy myślał tylko o obronie własnego życia. Zawiązała się zażarta walka, śród której nikt nie dbał o swych najbliższych. Ci którzy

padli, stratowani zostali niemiłosiernie. Straszliwa ta scena trwała z dziesięć minut, a więcej jeszcze padłoby ofiar, gdyby napływający tłum, widząc taki opór na moście, nie cofnął się wstecz. Po walce most przedstawiał smutny widok. Mnóstwo kobiet, mężczyzn, dziewcząt i dzieci, leżało zabitych na ziemi, a obok nich przeszło sto osób ranionych. Sceny zaszłe potem były rozdzierające serce. Tu mąż szukał żony, tam matka dziecięcia, to znowu młodzieniec narzeczonej. Pomoc była dość szybką, gdyż władza dołożyła wszelkich starań, aby przynieść ulgę ranionym. Na przedmieściu St. Germanin, gdzie przeniesiono zabitych, panował smutek, gdy tymczasem na placu Zgody i na polach Elizejskich, nic nie wiedziano o tym nieszczęśliwym wypadku. Urzędowy raport podaje tylko 8 osób zabitych i 1ną ciężko ranioną. — Cesarzowa Charlotta onegdaj w wieczór zaraz po odwiedzinach pożegnalnych w St. Cloud, wyjechała do Bruxelli, zkąd następnie uda się do Wiednia. O decyzji co do swych życzeń, powеźmie wiadomość dopiero przy powrocie do Mexyku przez Paryż, co ma nastąpić w końcu b. m. — 1527 przestępców rozmaitych kategorji otrzymało złagodzenie kary w dniu imienin Napoleona. — Do Cherbourga nadszedł rozkaz przygotowania kilku statków transportowych. Powód tego rozkazu nie jest wiadomy. — Otrzymano tu doniesienie, że Juariści zajęli Monterey, Tampico i Saltillo. Wieść ta jednak, jako nadesłana przez Nowy-York potrzebuje potwierdzenia. — Xiążę Napoleon wrócił do Paryża ze Szwajcarji, dla konferowania z przybyłym tu Jenerałem Włoskim Menabrea. (Ind. Belge).

NIEMCY. — „Kreutz Ztg." w korrespondencji z Drezna dowodzi, że Beust wywiózł z Saxonji, dla zabezpieczenia, 30 miljonów talarów. — Słychać, że prawo zarządu i trzymania załogi w Moguncji, podzielone będzie między Prussami i Bawarją, odpowiednio do terytorjalnych posiadłości, i że układ ten wejdzie w wykonanie z dniem 1 Września. — Minister Stanu Saski, Baron Friesen, powołany przez Króla do Wiednia, wrócił już do Drezna. Ma on polecenie udać się do Berlina, jako pełnomocnik Saxonji w układach o pokój z Prussami. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Projekt wcielenia niektórych państw Niemieckich do Pruss, przedstawiony sejmowi Berlińskiemu, zajmuje uwagę dzienników, mianowicie Francuzkich. Wiadomo, że projekt ten oparty jest na wyłącznym interessie Pruss i na prawie zdobyczy, z pominięciem wszelkich wyższych, wznioślejszych względów. Dla tego to idee te nie są powszechnie podzielane, a annexje spotykają przeciwników nawet w łonie Parlamentu Prusskiego. Zdaje się, że z tego powodu przychodzi do rozdwojenia w stronnictwie postępowem Prusskiem, co wszakże nie przeszkodzi do przyjęcia projektu. Kraje też przeznaczone na wcielenie do Pruss, nie przyjmują z rezygnacją przeznaczonego im losu. W pierwszym szeregu oppozycji stoją naturalnie ci, którzy mają do obrony interes własny; ale przeciwnikami wcielenia są także i liberalni członkowie *Nationalvereinu*, tak przychylni hegemonji Prus. Poczytują oni za nieszczęście zupełne pochłonięcie Państw Niemieckich przez Monarchję Hohenzollernów, i pragną reakcji na korzyść wywłaszczonych Monarchów, pod warunkiem, że ci poddadzą się bez zastrzeżeń nowej konstytucji Związkowej, która ułożoną zostanie przez Prussy w porozumieniu się z Parlamentem Niemieckim. — We Francji umysły są za pokojem. Wieści o powiększeniu granic i nabytkach territorjalnych ustają. Ajencia *Reutera* zapewnia, że Król Leopold otrzymał list zaspokajający od Cesarza Napoleona. W liście tym Cesarz Francuzów oświadcza, że nie myśli bynajmniej o wcieleniu jakiejbądź części territorjum Belgijskiego, ale że przeciwnie starać się będzie o utrwalenie dynastji Panującej. (Ind. Bel., Nordd.-Allg.-Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Berlin, 21 Sierpnia. — Rząd oświadczył na posiedzeniu Kommisji Izby Deputowanych, że całe Prussy do Związku należeć będą. Celem rządu jest unja realna krajów wcielonych, a nie unja osobista. Przypuszczenie „Nordd. Allg. Ztg.", iż Minister skarbu cofnie żądanie kredytu 60 miljonów, jest bezzasadne. — „Kreutz Ztg." pisze, że pokój z Austrją ma być zawarty w Pradze, a z Bawarją w Berlinie. — Kommisja Izby Panów proponuje przyjęcie bez zmiany projektu do prawa w przedmiocie wcielenia Hannoweru, Hessji Elektoralnej, Nassau i Frankfurtu.

Paryż, 21go Sierpnia. — Z Monachjum donoszą, że warunki pokoju Prussko-Bawarskiego, ograniczają się na ustąpieniu Lichtenfels i Kulmbach. Podług warunków pokoju z Darmsztadem, Prussy zrzekają się annexji Wyższej Hessji, która przystąpić musi do Związku Północno-Niemieckiego.

— ROZMAITOŚCI. — W Szkocji zmarł niedawno niejaki Robert Fletcher, człowiek dosyć zamożny, który całe życie swoje przepędzał w chatce zbudowanej wśród lasu, niemając innego towarzystwa prócz 2ch psów, jednego wyżła i jednego gończego. Cały rok albo polował, albo ryby łowił. Przy chacie swojej hodował trzodę kóz, które wieczorem same do zagrody wracały. Spotkawszy któregokolwiek z okolicznych mieszkańców, ukłonił mu się grzecznie, ale słowa nigdy nie przemówił. Żył upolowaną zwierzyną, albo złowionemi rybami i zawsze miał ich zapas, wystarczający nawet w razie zgłoszenia się pierwszego lepszego przechodnia lub podróżnego. Wówczas stawiał na stół czem tylko *chata była bogata*, ale słowa nikt z niego nie wyciągnął. Ubiór nosił prawie wykwintny, ale jednostajny. Była to kurtka z najlepszego gatunku drelichu na lato, a z kosztownej bai na zimę, spodnie z takiegoż materjału i długie kamasze drelichowe lub skórzane. Gdy się jedna odzież zdarła, szedł do poblizkiego miasta i tam składał podar te suknie na stół krawca, a potem wracał za tydzień i wręczając mu pugilares, odbierał suknie i taką resztę z pieniędzy, jaką krawiec uznał za rzecz odpowiednią mu zwrócić. Pieniądze miał lokowane w Banku miejscowym, na dwa i pół procent, i co kwartał, oddając gotowy kwit bankierowi, podnosił raz na zawsze ustanowiony procent. Kobiet nie cierpiał, i nawet przy spotkaniu nigdy się im nie kłaniał. Był przystojny, a jednak powiadają, że zawiedziona miłość była powodem wszystkich tych excentryczności.

— Xięgarnia i Skład Materjałów Piśmiennych **Gutweina**, w pałacu Hr: Krasińskich, naprzeciw Szkoły Głównej, przy ulicy Krakow: Przedmieście Ner 410, poleca się Szanownej Publiczności przy nadchodzącym kursie Szkolnym doborem wszelkim potrzebnych xiążek, kajetów, stalek, rajsbretów i t. p., co sprzedaje po niepraktykowanych dotąd cenach, jak np. papieru w najmniejszej nawet ilości, po cenie fabrycznej, kajet z 6ciu arkuszy papieru, przy najgrubszej nawet kalligrafji nieprzebijającego kop. 3, i w tym stosunku wszelkie inne kajeta glansowane, linjowane, kratkowane i t. p.; tuzin wyborowych stalówek co z dwudziestu kilku gatunków może być wybierany, nie drożej jak kop. 5, i tak wszelkie inne materjały piśmienne po jak najniższych cenach. Proszę tylko przyjść i przekonać się, a spodziewam się, że każdy chętnie stale się mego handlu trzymać będzie. — Nakładem powyższej xięgarni wyszedł „Słownik Rusko-Polski", Amszejewicza, ułatwiający do zrozumienia z wszelkiemi zagadnieniami powszechnie teraz używanej Chrystomatji Ruskiej Paulsona; każdy wyraz jest akcentowany; cena kopiejek 25.

Przyjechali do Warszawy:

Brzozowski Hip: ob: z Stamirowic; Celiński Szym: ob: z Sulbiny; Dąbkowski Hip: ob: z Jaźwin; Miszewski Jan ob: z Lublina; Płonczyński Edw: ob: z Piotrkowa.

Wyjechali: Czachowski Juljan ob: do Sarnak; Dzierzbicki Józef ob: do Zalesia; Krysiński Mich: ob: do Krasnosielca; Sidler Franc: ob: do Miedzechowa.

Przyjechali z Zagranicy: Dembiński Waler: ob: z Gniezna; Doliwa Zyg: ob: z Poznania; Kosińskski Stan: dok: z Karlsbad; Romberg Herman kup: z Drezna.

Wyjechali Zagranicę: Bojanowski Felix ob: do Prus; Dingen Hen: inż: do Paryża; Makomaski Ks: ob: do Prus.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6½ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu. — **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o 6½ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty. Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Ernani*.

TEATR ROZMAITOSCI

Jutro, *Biała kamelja. — Miód Kasztelański.*

WYSTAWA Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

WYSTAWA FANTOW Loterji Warsz: Tow: Dobr: codziennie bezpłatnie od godz: 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

WYSTAWA Obrazów i Starożytności P. Sulatyckiego, codziennie przy ulicy Podwal (dom Dyzmańskich.)

RAPPO TEATR. — Dziś i codziennie Wielkie Przedstawienie na Placu Ujazdowskim. Jutro na zakończenie: Uciechy Arlekina i cierpienia Pierotta.

Przedstawienia każdodziennie **Fizyki**, **Astronomji i Agloskopii**, w Resursie Obywatelskiej, wraz z **Obrazami** niknącemi. Początek o godzinie 8ej w wieczór. Ceny miejsc o połowę zmniejszone. (9965).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godz: 6.

ELDORADO. — Codziennie o godz: 6ej po południu. Orkiestra. Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich o godz: 7½. — Jutro między innemi śpiewami PP: Gooz i Victor wykonają: La perle d'Alsace. L'amour qu'est donc que cela. La Bergère aux Champs. Krou to po.

NA POWSZECHNE ŻĄDANIE DO ŚRODY.

Nadzwyczajne Przedstawienie POGROMCY LWÓW P. Kreutzberg, oraz wystąpienie panny Augusty i Przedstawienie Chińskiej Magii; miejsce przedstawienia w ogrodzie Alei Belwederskiej pod Nrem 1673. Początek przedstawienia o godz: 6½.

ORPHEUM, przy ulicy Miodowej. — Dziś i codziennie

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Sierpnia 1866 roku.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs — k. —.				
Dukaty holenderskie rs. — k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	121	65	121	35
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	—	—	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	110	50	110	—
„ „ „ z r. 1866,	107	50	107	25
Bilety Banku Cesarstwa	85	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	66	—	65	50
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	126	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	91	—	90	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 65⁵/₉. Od Listów likwidacyjnych rs. — k. 90.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 20 sierp: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 70 do rs. 6 kop. 75; żyta od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 12½; owsa od rs. 2 k. 25 do rs. 2 kop. 40; gryki od rs. — k. — do rs. — k. —; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 10, płacono dnia 17 sierp., za wiadro od rs. 3 k. 30¾ do rs. — k. —; za garniec od rs. 1 k. 8 do rs. — k. —.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.